

5. WYDZIAŁ OGRODNICZY
1913—1916.

Wydział ogrodniczy istnieje w T. K. N. od r. 1913. Inicjatywa założenia wydziału wyszła z łona Tow. Ogrodn. Warsz., które oddawna nosiło się z zamiarem utworzenia uczelni samodzielnej.

Myślano pierwotnie i opracowano program szkoły średniej. Dla względów formalnych, głównie językowych, projekt wówczas nie mógł być urzeczywistniony.

Dopiero w r. 1912 sprawa utworzenia uczelni ogrodniczej ponownie poruszona została przez grono członków T. O. W., lecz projekt pierwotny uległ o tyle zmianie, że postanowiono dążyć do utworzenia szkoły o poziomie wyższym. Wyniki, jakie na Zachodzie dały przez szereg lat szkoły zawodowe średnie wszelkiego kierunku i typu, nie są zadowalające. Przekonano się, że z wyjątkiem jednostek, które z pośród wychowanców się wybijają, wytwarzają one zastęp pół inteligentów, nie będących ani praktykami, ani teoretykami. To też szkoły tego typu, aczkolwiek jeszcze bardzo liczne na Zachodzie, zaczynają się powoli przekształcać bądź w kierunku szkoły niższej dla wykształcenia fachowców praktycznie wyszkolonych, bądź w kierunku szkoły wyższej, mającej za zadanie przygotowanie kierowników, uzdolnionych do pracy nad postępem wiedzy fachowej.

Stojąc więc na stanowisku, że szkolnictwo zawodowe rozwijać się winno w dwóch kierunkach: wyższym i niższym, inicjatorzy zajęli się na razie uruchomieniem szkoły wyższej. Powstał projekt złączenia tej uczelni ogrodniczej z Kursami przemysłowo-rolniczymi i w tym kierunku prowadzone były rokowania. Jednocześnie projekt wraz z programem, przewidującym kurs 3 letni, wniesiono pod obrady T. O. W., które uznało potrzebę takiej uczelni i uchwaliło na zebraniu w dn. 4 września 1914 r. fundusz gwarancyjny w sumie rb. 22500 na przeciąg lat trzech.

Złączenie Kursów ogrodniczych z Kursami przemysłowo-rolniczymi ze względów formalnych przeprowadzić się nie dało i wówczas zwróco-

no się do T. K. N., którego Zarząd na posiedzeniu w dn. 29 maja 1913 r. sprawę rozpatrzył, w zasadzie zdecydował i przekazał do załatwienia Wydziałowi przyrodniczemu.

Wydział przyrodniczy T. K. N. ze swej strony wydelegował Komisję złożoną z pp. Adama Czartkowskiego, Jana Lewińskiego i Feliksa Wermińskiego, która wspólnie z Komisją T. O. W. złożoną z pp. Karola Czarnowskiego i Piotra Hosera, omówiła zasady organizacji wydziału i warunki współzycia z sekcją przyrodniczą na wzór stosunku do byłej sekcji rolnej, dalej rozpatrywała program i postanowiła zwołać zebranie organizacyjne w dn. 14 czerwca 1913 r. Zebranie to odbyło się przy współudziale 19 osób. Zagaił posiedzenie p. Jan Lewiński w imieniu sekcji przyrodniczej, zaznaczając cel zebrania, poczem dokonano wyborów. Na urzędy nowego wydziału na rok akademicki 1913/14 powołano osoby następujące:

- p. Piotra Hosera, na dziekana.
- „ Karola Czarnowskiego, na zastępcę.
- „ Adama Czartkowskiego, na sekretarza.
- „ Stanisława Miklaszewskiego, na delegata do Zarządu T. K. N.

Na tym zebraniu zatwierdzono program i postanowiono otworzyć 1-szy kurs od jesieni 1913 r.

Otwarcie nastąpiło w dn. 1 października 1913 r. wobec 71 zapisanych słuchaczek i słuchaczy oraz ciała profesorskiego.

Do zebranych dziekan wydziału p. Piotr Hoser wygłosił następującą przemowę:

„Stoimy wobec faktu o znaczeniu doniosłym dla ogrodnictwa naszego.

Dzięki materialnej pomocy ludzi dobrej woli, dzięki życzliwemu przyjęciu i poparciu przez Zarząd T. K. N. i jego Wydział Przyrodniczy zorganizowane zostały przy współudziale Tow. Ogród. Warsz., Kursy ogrodnicze o poziomie wyższym, na których zamierzamy i pragniemy wykształcić ludzi do roli kierowniczej należycie przygotowanych — ludzi, którzy by mogli stać się w przyszłości pionierami pięknego zawodu naszego.

Sprawa wyższej uczelni ogrodniczej przechodziła różne koleje, miała i ma swoich zwolenników i przeciwników i omawiana była na szpaltach pism codziennych. Ścierały się zdania, co dla nas w chwili obecnej jest ważniejsze: uczelnie o zakresie wyższym, czy też uczelnia niższa, która przygotowywałaby zastępy ogrodników praktyków, jakich potrzebują nasze ogrody wiejskie.

Sądzę, że i miejsce i chwila jest odpowiednia do poruszenia tej sprawy i do umotywowania stanowiska, jakie zajął zarząd T. O. W. i my wszyscy, którzyśmy do zorganizowania Kursów wyższych rękę przyłożyli.

Przeświadczeni o potrzebie uczelni różnego typu i poziomu, inicjatorzy Kursów wyższych kierowali się tem, że niższą uczelnię zastąpić może na razie dobra praktyka na podstawie ogólnego wykształcenia elementarnego, ale ludzi z szerszym poglądem na zadanie ogrodnictwa, którzy by mogli być wyższymi kierownikami, nauczycielami lub dobrymi instruktorami, sama praktyka należycie wykształcić nie może. Wykształcenie takich ogrodników oparte być musi przede wszystkim na poważnie traktowanych naukach przyrodniczych.

Znajomość i zrozumienie praw przyrody daje jedynie możliwość należytego pojmowania objawów w praktyce obserwowanych i wyciągnięcia z nich wniosków, na podstawie których jedynie postęp i rozwój wiedzy ogrodniczej jest możliwy.

Dalej potrzebne są pewne wiadomości z dziedziny nauk technicznych i społecznych.

I na tem tle rozwinąć się dopiero mogą nauki czysto fachowo-ogrodnicze.

Takim jest program naszych Kursów.

Ale z naciskiem zaznaczyć muszę, że ta wiedza teoretyczna, którą na Kursach nabyć będziecie mogli, nie jest ostatecznym celem studjów, lecz tylko środkiem do coraz doskonalszego patrzenia, myślenia, ukształtowania. Ogrodnictwo jest zawodem nawskroś praktycznym, a praktyki tej Kursy nasze nie dadzą wam w dostatecznej mierze, jak zresztą żadna uczelnia wyższa jej nie daje. Będziecie więc musieli ją zdobyć po za Kursami, po ich ukończeniu.

Opierając się na tem, już dziś zaznaczam, że kończący Kursy nasze otrzymają tylko świadectwa z ukończenia Kursów, zaś patent na ogrodnika dyplomowanego udzielany będzie dopiero po latach praktyki i złożeniu pracy naukowej z obranej przez siebie dziedziny ogrodnictwa.

Przeciwnicy Kursów wyższych wyrażali obawę, czy kończący znajdą odpowiednie zajęcia, zwłaszcza jeżeli ich liczba będzie znaczna. Trudno tu być prorokiem i trudno dać zapewnienie, że każdy znajdzie to, czego się spodziewał. Przede wszystkim zależeć to będzie od indywidualnych zdolności i umiejętności. Kto dojdzie do pewnej doskonałości zawodowej, ten napewno znajdzie i odpowiedni ekwiwalent materialny.

Ale i z innego punktu widzenia horoskopy na przyszłość przedstawiają się w świetle dosyć korzystnym. Jesteśmy świadkami przewrotów ekonomicznych. Wielka własność się kurczy i ziemia drożeje, a prostym tego następstwem jest, że ekstensywna kultura rolna w części ustępować musi intensywnej kulturze ogrodowej i przez to ogrodnictwo nabiera coraz większego znaczenia.

Ale nie tylko rola ogrodnictwa w znaczeniu ekonomicznym zmieniła się; i jego posłannictwo kulturalne jest inne. Jeżeli myślą sięgniemy w przeszłość, to przed oczami naszymi staje wielki park magnacki z ananasarnią, pomarańczarnią, figarnią, z licznymi i bogatymi zbiorami roślin egzotycznych, z sadem owocowym o niezliczonej ilości odmian i ogrodem warzywnym.

Ten typ ogrodu jest zabytkiem przeszłości. Istnieje ich jeszcze sporo, ale nowe nie powstają prawie wcale.

Natomiast jesteśmy świadkami powstawania bardzo licznych ogrodów małych. Letniska z ogrodami, miasta-ogrody—to są hasła nowoczesne, a miasta same jakby odświeżoną przywdziewają szatę roślinną. Balkony, kwieciami przybrane, coraz częściej spotkać można, a zarządy miast z każdym rokiem powiększają swoje budżety na urządzenia ogrodnicze. Ognodnictwo zdemokratyzowało się, stało się ono dobrem powszechnym i właśnie dla tego wymaga rozumnego i światłego kierownictwa.

Ta popularyzacja ogrodnictwa idzie ręką w rękę z popularyzacją nauk przyrodniczych. Jestem zdania, że w niedalekiej przyszłości doczekamy się obowiązkowych wykładów ogrodnictwa we wszystkich szkołach ogólnie kształcących elementarnych i średnich. I znowu otworzą się nowe placówki.

A ileż to pól leży jeszcze odłogiem w produkcji ogrodniczej handlowej.

Wiara w siebie, energia, silna wola, uczciwa praca i zamiłowanie do obranego zawodu—to są hasła, które w umysłach waszych stale rozbrzmiewać powinny. One was doprowadzą do celu wytkniętego i dopomogą wam do osiągnięcia zadowolenia moralnego i powodzenia materialnego.

Przeciwnicy otwarcia u nas wyższych kursów ogrodniczych twierdzą, że ci którzy pragną poświęcić się studjom ogrodniczym, chcąc pogłębić swoją wiedzę, mogą to uczynić za granicą, gdzie są uczelnie rozporządzające dużymi funduszami i zaopatrzone w bogate pomoce naukowe, na co nas nie stać. Prawda,— ale korzystanie z tych uczelni nie dla

każdego jest dostępne, bądź ze względów finansowych, bądź też z powodu niedostatecznej znajomości języka obcego. A właśnie pomiędzy takimi kandydatami mogą znajdować się osobniki, rokujący najlepsze nadzieje. Ale po zatem Kursy, które dziś otwieramy, jakkolwiek ubogie i nie zasobne, mają jedną wyższość nad zagranicznymi: są one nawskroś swoje, a to nie małe ma znaczenie. Ogrodnictwo jak i rolnictwo, tak ściśle związane jest z ziemią, że zdobycie odnośnej wiedzy na gruncie rodzinnym ma niewątpliwie wyższość nad studjami w środowisku obcym. Po zatem mam przeświadczenie, że wszyscy tu obecni przejęci jesteśmy jednym uczuciem, uczuciem miłości do ziemi ojczystej, łączące nas wszystkich, zarówno wykładających, jak i słuchaczy, w jeden wielki harmonijnie dostrojony zespół i w tem leży również potęga nauki na ziemi rodzinnej. To uczucie jest nie tylko lepiszczem, łączącym wszystkich, lecz zarówno bodźcem do służenia krajowi według sił i możliwości, jest imperatywem do pracy usilnej, sumiennej i owocnej.

Wierzę w to, że takie uczucia napełniają serca i umysły wasze, że pod ich wpływem przystąpicie z młodzieńczą energią do zdobycia wiedzy, i że wszelkie zarządzenia Rady Naukowej, będą przyjęte z uznaniem, bo tylko wasze dobro będą miały na celu. Wierzę w to, że zapał do pracy nie opuści was do końca studjów, a po latach praktyki powrócicie do nas z dożytkową pieśnią na ustach: „Plon niesiemy, plon“.

Po tym przemówieniu odbył się pierwszy wykład p. Edmunda Jan-kowskiego z „Historji ogrodnictwa“.

Minęło pierwsze trzechlecie i chwila ukończenia Kursów przez pierwszy zastęp młodzieży zbiegł się z dziesięcioleciem T. K. N.

Burza dziejowa, która młodą uczelnię spotkała, nie zdołała osłabić tętna pracy i, jakkolwiek liczba słuchaczy na razie zmniejszyła się znacznie, jednak nie pociągnęło to za sobą upadku, przeciwnie ustrój wewnętrzny doskonalił się ciągle, stopniowo i nowa uczelnia, przemianowana na Wyższą Szkołę ogrodniczą, na mocy decyzji Wydziału z dn. 27 maja r. b. zatwierdzonej przez Zarząd T. K. N., rokuje piękne owoce i pożytek dla Kraju.

Takie są dzieje powstania Wyższej szkoły ogrodniczej i jej cele, zaś ustrój jej i statystykę oświećlą poniższe zestawienia.

I. Ustrój wydziału.

Na czele wydziału stoi Rada, składająca się z wszystkich wykładających. Prezydjum rady stanowi dziekan, jego zastępca i sekretarz.

Przedstawicielami rady w Zarządzie T. K. N. są: dziekan i delegat *ad hoc* wybrany.

Bezpośrednim kierownikiem Kursów i wykonawcą postanowień Rady był dotychczas dziekan, a od chwili przemianowania Kursów (27 maja r. b.) na Wyższą Szkołę Ogrodniczą — dyrektor Szkoły. Dyrektor objął swój urząd od 1 sierpnia r. b.

Wybory do władz wydziału odbywały się corocznie w m. czerwcu, a wynikiem ich było ponowne powoływanie osób, wybranych na zebraniu organizacyjnym, a więc w ubiegłym trzyleciu dziekanem był p. Piotr Hoser, zastępcą jego — p. Karol Czarnowski, delegatem do Zarządu T. K. N. — p. Sławomir Miklaszewski. Nadto wybrano w r. 1915 na drugiego zastępcę dziekana p. Włodzimierza Gorjaczковского, który na posiedzeniu majowym r. b. mianowany został na następne trzylecie Dyrektorem Wyższej Szkoły Ogrodniczej.

Regulaminu w ciągu ubiegłego trzylecia nie było. Został on opracowany dopiero dla W. Szk. Ogrodn. i zatwierdzony przez Radę na posiedzeniu 14 czerwca 1916 r.

II. Ustrój dydaktyczny.

Program wyższ. kursów ogrodniczych obejmuje całokształt wyższego wykształcenia ogrodniczego w ciągu lat 3. Podział przedmiotów tak jest ułożony, że pierwszy rok poświęcony jest prawie wyłącznie przyrodoznawstwu, i dla tego też większość wykładów i ćwiczeń laboratoryjnych jest wspólna z wydziałem przyrodniczym. Wspólne też są niektóre przedmioty (chemia organiczna, fizjologia roślin) wykładane w 2-gim roku.

W ciągu ubiegłego trzylecia wykładane były:

Pierwszy rok studiów.

	sem. jesienny godz.	sem. wiosenny godz.
Fizyka z ćwiczeniami.	6	6
Chemia nieorganiczna	4	1
„ organiczna	—	4
Laboratorium chemiczne	4	4
Mineralogja z ćwiczeniami	4	—

	sem. jesienny godz.	sem. wiosenny godz.
Geologja z ćwiczeniami	—	4
Zoologja	3	3
Morfologja roślin z ćwicz.	2	—
Systematyka roślin z ćwicz.	2	6
Anatomja roślin z ćwicz.	4	3
Miernictwo i niwelacja z ćwicz.	4	1
Uprawa roli z ćwicz.	—	2
Historja ogrodnictwa	1	1
Rysunki	2	2
razem godz.	36	37

Drugi rok studjów.

	sem. jesienny godz.	sem. wiosenny godz.
Chemja organiczna	1	—
Meteorologja i klimatologja	—	2
Fizjologja roślin	2	2
Anatomja roślin specjalna	2	—
Geografja roślin	—	2
Mikrobiologja	2	2
Zoologja stosowana	2	2
Gleboznawstwo	4	—
Nawozy	2	2
Drzewoznawstwo	3	2
Szkółkarstwo	2	1
Sadownictwo	2	2
Kwiaciarnictwo gruntowe	2	2
Warzywnictwo	2	2
Rolnictwo	—	1
Mechanika ogrodnicza	—	1
Budownictwo ogrodnicze i ogrzewnictwo	—	2
Rysunki	3	3
razem godz.	29	28

Trzeci rok studjów.

	sem. jesienny godz.	sem. wiosenny godz.
Genetyka	2	2
Fitopatologia	2	2
Pomologia	1	1
Kwiaciarnstwo szklarniowe	3	3
Ogrodnictwo parkowe	3	3
Estetyka i architektura	1	1
Melioracje ogrodowe	1	—
Gospodarka ogrodowa i rozwój ogrodnictwa	1	1
Pszczelnictwo	1	2
Rachunkowość	2	2
Ustawodawstwo agrarne	2	2
Nauka gospodarstwa społecznego	3	3
Rysunki	3	3
razem godz.	25	25

Dla braku prelegentów nie mogły być prowadzone, w programie przewidziane wykłady nasiennictwa i przetworów owocowych i warzywnych ¹⁾.

Natomiast wygłaszane były wykłady fakultatywne następujące: biologia roślin (godz. 1), żywienie zwierząt domowych (godz. 1) i perspektywa (godz. 1).

Oprócz wykładów i ćwiczeń laboratoryjnych prowadzone były ćwiczenia polowe z miernictwa i niwelacji w ciągu tygodnia codziennie, i ćwiczenia praktyczne z ogrodnictwa.

Te ostatnie w pierwszym i drugim roku odbywały się w Morach (stacja doświadczalna T. O. W., około 10 wiorst od Warszawy). Każdy słuchacz otrzymał tam działkę o powierzchni 81 metr. kwad. i na niej obowiązany był prowadzić małą szkółkę owocową, produkować warzywa i kwiaty.

¹⁾ W r. b. nasiennictwo jest już wykładane.

Dojazd w pierwszym roku odbywał się koleją do przystanku Gołąbki. W r. 1914/15 dojazdu koleją nie było już wcale i trzeba było urządzić lokomocję konną, co nie zawsze było możliwe, a przytem bardzo kosztowne. W r. 1915/16 dojazd do Mor był prawie zupełnie uniemożliwiony i wskutek tego działki w Morach zarzucono i przeniesiono ćwiczenia praktyczne do ogrodu, wydzierżawionego przy ul. Nowowiejskiej № 27a.

Utrudnienia i przeszkody w lokomocji odbiły się też niekorzystnie na dydaktycznie tak ważnych wycieczkach przyrodniczych i ogrodniczych.

Pomocy naukowych Wydział posiada: 10 mikroskopów, cały komplet instrumentów geodezyjnych, narzędzi ogrodniczych, kilkadziesiąt tablic i kilkaset przezrocz.

Nadto korzysta z pomocy naukowych Wydziału przyrodniczego, z jego zbiorów, jak również ze zbiorów Tow. Ogrodn. Warsz.

Biblioteka, założona przez słuchaczów i subsydjowana przez Wydział obejmuje tomów 1000.

Kursów wakacyjnych Wydział nie urządza, natomiast żąda od słuchaczów odbycia praktyki ogrodniczej.

III. Wykładający.

Wykładających w ciągu trzechlecia było:

w r. akad. 1913/14 na I kursie	12
„ 1914/15 „ I i II kursie	22
„ 1915/17 „ I, II i III kursie	33.

Lista imienna wykładowców z podaniem przedmiotów wykładanych i lat, kiedy wykładali:

Biedrzycki Stefan.	Uprawa roli	1913/14—1915/16
„ „	Miernictwo i niwelacja . .	1916
Boguski Józef Jerzy.	Chemja nieorganiczna . .	1913/14—1915/16
Celichowski Stefan.	Warzywnictwo	1914/15—1915/16
„ „	Pomologia	1914/15—1915/16
Czartkowski Adam.	Anatomja roślin	1913/14—1915/16
„ „	Fizjologia roślin	1914/15—1915/16
Danielewicz Leon.	Kwiaciarstwo szklarniowe .	1915/16
Dąbrowski Wacław.	Mikrobiologia	1914/15—1915/19
Domaniewski Czesław.	Budownictwo	1915/16

Dubik Włodzimierz.	Rysunki	1913/14—1914/15
Glixelli Stanisław.	Chemja nieorganiczna . .	1915/16
Gorjaczkowski Włodzim.	Zoologia stosowana . .	1914/15—1915/16
Grotowski Marjan.	Fizyka	1913/14—1915/16
Hoser Piotr.	Drzewoznawstwo	1914/15—1915/16
" "	Szkółkarstwo	1914/15—1915/16
Jankowski Edmund.	Historja ogrodnictwa . .	1913/14—1915/16
" "	Sadownictwo	1914/15—1915/16
" "	Gospodarka ogrodnicza .	1915/16
" Stefan.	Rolnictwo	1914/15—1915/16
Jeziorański Jan.	Ogrzewnictwo	1915/16
Kronenberg Walerjan.	Ogrodnictwo parkowe (przy współudziale: Chrząńskiego Teodora Szaniora Franciszka Tańskiego Wacława).	1915/16
Lewiński Jan.	Mineralogja	1913/14—1914/15
" "	Geologja	1913/14—1914/15
Malinowski Edmund.	Anat. roślin specjalna .	1914/15—1915/16
" "	Genetyka	1915/16
Miklaszewski Sławomir.	Gleboznawstwo	1914/15—1915/16
Miłobędzki Tadeusz.	Chemja nieorganiczna .	1913/14—1915/16
Niewiadomski Eligjusz.	Estetyka i architektura	1915/16
Nowiński Aleksander.	Pszczelnictwo	1915/16
" "	Żywienie zwierząt domow.	1915/16
Ochimowski Feliks.	Ustawodawstwo agrarne .	1915/16
Ponikowski Antoni.	Miernictwo i niwelacja .	1913/14—1914/15
" "	Meljoracja	1915/16
Radziszewski Henryk.	Nauka gosp. społecznego	1915/16
Rydzewski Bronisław.	Mineralogja	1915/16
" "	Geologja	1915/16
Rzeszotarski Wacław.	Buchalterja	1915/16
Smosarski Władysław.	Metereologia i Klimatol.	1914/15—1915/16
Sobocki Tadeusz.	Rysunki	1915/16
" "	Perspektywa	1915/16
Szanior Franciszek.	Kwiaciarstwo gruntowe .	1914/15—1915/16
Szperl Ludwik.	Chemja organiczna	1913/14—1915/16
Trzebiński Józef.	Fitopatologja	1915/16
" "	Biologja roślin	1915/16
Turbia-Kryształowicz Stanisław.	Rysunki	1913/14

Tur Jan.	Zoologia	1913/14—1915/16
Wermiński Feliks.	Systematyka roślin . . .	1913/14—1915/16
„	„ Geografia roślin	1914/15—1915/16

Przyjmowanie wykładowców przez Radę odbywa się na podstawie regulaminu, którego ustęp odnośny brzmi:

„Kandydatury nowych wykładowców powinny być zgłaszane do Rady. Do zgłoszenia powinny być dołączone: *curriculum vitae* kandydata, odbitki jego prac naukowych, ew. charakterystyka jego dotychczasowej działalności i szczegółowy program wykładów. Jeśli Rada uwzględni kandydatury, to kwalifikacje ich powierza do oceny *ad hoc* wybranej Komisji złożonej z 3-ch członków, w tem dwóch najbliższych specjalności. W określonym przez Radę terminie Komisja składa prezydium sprawozdanie na piśmie, które wnosi się na najbliższe posiedzenie Rady. Po wysłuchaniu Rada przystępuje do balotowania. Balotowanie jest tajne. Do przyjęcia kandydata potrzebną jest prosta większość głosów“.

Nadto regulamin przewiduje ponowne balotowanie po pierwszym roku wykładów. Balotowanie odbywa się na posiedzeniu majowym, i podlegać mu muszą wszyscy bez wyjątku nowo przyjęci.

Asystentów wszelkich pracowni i zakładów pomocniczych przedstawiają wykładowcy, a zatwierdza ich Rada.

Prawa i obowiązki wykładowców regulamin tak określa:

„Każdy wykładowca jest członkiem Rady W. S. O. i winien być na jej posiedzeniach. Winien on rozpoczynać i kończyć swe kursy w terminach oznaczonych oraz punktualnie rozpoczynać i kończyć każdy swój wykład, w razie opuszczenia jednego lub kilku wykładów wykładowca winien zawiadomić o tem listownie dyrektora W. S. O. dla uprzedzenia słuchaczy.“

Wykładowca, który opuści bez przyczyn poważnych więcej niż połowę swych wykładów w ciągu roku akademickiego, przestaje od nowego roku akademickiego być wykładowcą i członkiem Rady W. S. O.

Każdy wykładowca może za zgodą Rady korzystać z rocznego bezpłatnego urlopu. Kto w końcu roku urlopowego nie zgłosi swego powrotu, przestaje nadal być wykładowcą i musi w przyszłości być poddany ponownemu balotowaniu“.

IV. Słuchacze.

Przy otwarciu W. Kursów Ogrodniczych w r. 1913 postanowiono przyjmować kandydatów na rzeczywistych słuchaczy obojej płci z świadectwami z ukończenia 6 klas szkoły średniej i uchwałę tą utrzymano w mocy do r. b. Obecnie z chwilą przemianowania Kursów na Wyższą Szkołę Ogrodniczą wymagane jest świadectwo z ukończenia szkoły średniej. Przytem z naciskiem zaznacza się, że pożądana jest co najmniej roczna praktyka ogrodnicza przed wstąpieniem do szkoły. Oprócz słuchaczy rzeczywistych przyjmowani są też słuchacze wolni, nie posiadający cenzusu wymaganego. Wolny słuchacz nie jest dopuszczony do żadnych egzaminów i nie może żądać żadnych świadectw.

Wszelako po pierwszym roku studjów służy mu prawo do wystąpienia do Rady o dopuszczenie go do egzaminów. O ile zda wszystkie egzaminy ogólno-kształcące, wyznaczone mu przez Radę, oraz wszystkie egzaminy przejściowe — staje się słuchaczem rzeczywistym.

Po za temi dwiema kategorjami słuchaczy W. S. O. przyjmuje też zapisy na pojedyncze wykłady.

Słuchacze tacy na rzeczywistych przejść nie mogą pod żadnym warunkiem i do egzaminów dopuszczani nie są.

Opłata za całokształt nauk wynosi od słuchaczy rzeczywistych i wolnych rb. 150 rocznie, zaś za wykłady pojedyncze pobierana jest opłata po rb. 6 k. 60 za godzinę rocznie, a rb. 4 k. 40 za godzinę półrocznie.

Statystyka słuchaczy rzeczywistych wykazuje następujące cyfry: (Patrz tabl. na str. 215).

Razem w ciągu trzechlecia uczęszczało na Kursy 195 słuchaczy, w tym mężczyzn 66, kobiet 129,

Jak z powyższego zestawienia widać wojna srodze odbiła się na frekwencji. Niemniej praca idzie raźnie i wśród młodzieży panuje nastrój nadzwyczaj sympatyczny. Zorganizowała ona korporację zawodową „Planta“, która, podzielona na sekcje, pracuje gorliwie i przygotowuje swoich członków do przyszłej pracy zawodowej.

W r. b. 20 słuchaczek i słuchaczy, ukończyło całkowity kurs szkoły, mianowicie: Marja Chmielińska, Marja Górską, Wiktorja Grodzińska, Zofja Herlainówna, Stefanja Hoserówna, Władysława Jakubowska, Zofja Kłosowska, Lech Milewski, Wacław Modrzejewski, Wanda Nagayówna, Edward Nehring, Anna Ordzianka, Władysław Owidzki, Zofja Puchalska, Władysław Pietrzak, Edward Piórkowski, Laura Rodkiewiczówna, Stefan Rogowicz, Zofja Załęska, Jan Zołędowski. Wszyscy oni

		Kurs I	Kurs II	Kurs III
r. 1913/14				
Kurs I				
mężczyzn	27	71		
kobiet	44			
r. 1914/15				
Kurs I				
mężczyzn	9	29		
kobiet	20			
Kurs II				
mężczyzn	12		34	
kobiet	22			
r. 1915/16				
Kurs I				
mężczyzn	6	21		
kobiet	15			
Kurs II				
mężczyzn	4		20	
kobiet	16			
Kurs III				
mężczyzn	8			20
kobiet	12			

otrzymają świadectwa z ukończenia szkoły po złożeniu egzaminów ostatecznych, zaś patent ze stopniem „ogrodnika (czki) dyploma w a n e g o (nej)” otrzymają dopiero po odbyciu praktyki i złożeniu odpowiedniej pracy naukowej.

Uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego i ukończenia szkoły przez powyższe grono słuchaczek i słuchaczy odbył się dn. 2 lipca 1916 r. w Bagateli w lokalu T. O. W.

Ciepła atmosfera, jaka panowała na tym zebraniu, które, po ukończeniu oficjalnego stało się towarzyskim i przeciągnęło się do późnego wieczora, wymownie świadczyło o nastroju młodzieży.

V. Czynności Wydziału.

Najważniejszą uchwałą Wydziału, w ciągu minionego trzylecia, dotyczącą spraw wewnętrznych, było przemianowanie Kursów na Wyższą Szkołę Ogrodniczą. Wprawdzie uchwała ta dla ustroju uczelni nie miała znaczenia, gdyż Kursy miały odrazu charakter szkoły o poziomie wyższym, jednak ujawnienie tego wówczas nie było możliwym.

Drugą ważną czynnością Wydziału był jego udział w Komisji do urządzania szkół wyższych. Gdy sprawa ta poruszona została przez Radę Naukową T. K. N., wydział ogrodniczy na posiedzeniu w 28 listopada 1914 r. wybrał delegację, złożoną z pp. Józefa Jerzego Boguskiego, Piotra Hosera i Edmunda Jankowskiego do Komisji ogólnej.

Delegaci ci weszli w skład Komisji specjalnej, mającej za zadanie wspólnie z delegatami Kursów przemysłowo-rolniczych, Wydziału leśnego C. T. R. i Tow. Weteraryjnego rozpatrzyć sprawę ogólnej uczelni agrarnej wyższej z wydziałami: rolniczym, leśnym, ogrodniczym, meljoracyjnym i weteraryjnym. Projekt takiej uczelni bez wydziału weteraryjnego ¹⁾ został opracowany.

Z wykładowych na Wydziale ogrodniczym powołani zostali na profesorów Uniwersytetu i Politechniki następujący członkowie: pp. Czesław Domaniewski, Jan Lewiński, Edmund Malinowski, Tadeusz Miłobędzki, Antoni Ponikowski, Ludwik Szperl i Jan Tur.

Z tych dwóch (pp. Jan Lewiński i Tadeusz Miłobędzki) opuścili T. K. N. dla braku czasu, pozostali nadal wykładają.

¹⁾ Delegat Tow. wet. oświadczył w imieniu Tow., że wydział taki winien powstać przy fakultecie medycznym Uniwersytetu.

W obchodzie uroczystym dziesięciolecia w dn. 21 czerwca 1916 r. Wydział wziął udział, delegując swego przewodniczącego, który na zebraniu skreślił dzieje Wydziału.

VI. Działalność finansowa.

Strona finansowa, na której byt szkoły jest oparty, przedstawia się dosyć niekorzystnie.

Gdy Kursy w r. 1913 zainicjowane zostały, znalazły one sympatyczny oddźwięk w społeczeństwie, który wyraził się w zapisach na rzecz Kursów w ilości rb. 2512, złożony do Kasy T. O. W. przez osoby następujące: Michał hr. Sobański (rb. 600), Marja hr. Branicka, B-cia Hoserowie, Fel. Rozyński (po rb. 300), Edmund Jankowski (rb. 200), Edmund Geisler, Edmund Herbst, Walerjan Kronenberg, Piotrowski, Emil Werner (po rb. 100), Eugenjusz Borakowski, Michał Zieliński (po rb. 50), Julian Borst, Ludwika Hoyerowa, Adolf Daab, Dr. Marjan Przyborowski (po rb. 25) Mieczysław Jankowski, Stokowski (po rb. 20), Adolf Kasprzyński (rb. 15), Helena Gabrielowa (rb. 12) Dominik Anc, Edward Ciszkievicz, Wacław Jełowicki, Wilhelm Maylert (po rb. 10) Adolf Rzęśnicki (rb. 5).

Liczba słuchaczy była w pierwszym roku znaczna, tak że dochody z czesnego (zgórą rb. 9400) wystarczyły na wydatki bieżące, zwłaszcza że wykłady w znacznej części prowadzone były wspólnie z sekcją przyrodniczą.

Część ofiar przeznaczono na nabycie pomocy naukowych.

Dochody z czesnego w 2-gim roku znacznie się zmniejszyły wobec wypadków dziejowych (wyniosły rb. 6900), a wydatki z powodu otwarcia drugiego Kursu znacznie się powiększyły.

Przy największej oszczędności trzeba było dopłacić rb. 1750. W trzecim roku dochody z czesnego zmniejszyły się do sumy rb. 6500, a wydatki powiększone przez otwarcie 3-go Kursu, dosięgły sumy rb. 14000. Niedobór wyniósł z górą rb. 7500; część niedoboru pokryta została z dochodów nadzwyczajnych, część zaś (rb. 5400) pokryło lub pokryje T. O. W. z funduszu gwarancyjnego, który w r. b. wygasa.

Gorzej jeszcze przedstawiają się horoskopy na przyszłość. Budżet normalny, uwzględniający potrzebę kompletowania pomocy naukowych oraz postawienia na właściwej stopie ćwiczeń laboratoryjnych i ogro-

dowych, przewiduje corocznie minimalny deficyt rb. 10000. Na r. b. T. O. W. wyznaczyło fundusz gwarancyjny do wysokości rb. 5000. Czy jednak w przyszłości będzie mogło pokryć choć część deficytu, dziś przesądzić trudno, gdyż samo znajduje się w położeniu trudnym z powodu ubytku subsydjów rządowych.

Wobec tego staje przed Wyższą Szkołą Ogrodniczą widmo: „Być albo nie być“. O ile pomoc materialna z zewnątrz nie da się osiągnąć, byt szkoły jest zagrożony i pożyteczna dla kraju placówka z widowni zniknąć by musiała.

Jednak z otuchą, że tak nie będzie i z ufnością, że społeczeństwo pomocy nie odmówi, ręk nie opuszczamy i stoimy twardo przy pracy.

Piotr Hoser.
